Nr 36 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 16 Lutego 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru **20 groszy**
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

A REFORMA

Cena ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Sprawa samorządowa

Kraków, 14 lutego.

Budowniczowie nowej państwowości polskiej zaniedbali sprawę samorządu. Mówili o niej często. Robili mało. Rezultatem niezwykłe zabagnienie sprawy. Sejm konstytucyjny nie próbował jej ruszyć. Następny już normalnie ustawodawczy także nie znalazł czasu na jej załatwienie. Winne temu oczywiście stronnictwa, jeszcze więcej rządy, z których żaden nie uważał za potrzebne wystąpić w tej sprawie z inicjatywą, zbadać ją należycie, opracować, ustalić linje wytyczne i wreszcie wyruszyć ze swoim projektem.

Tymczasem cała ogromna dziedzina spraw kulturalnych i gospodarczych, które w każdem nowoczesnem państwie przekazano są samorządom miejskim i terytorjalnym, zabagniała się i zachwaszczała. Zagadnienie dobrej ustawy samorządowej w warunkach polskich łatwem z pewnością nie jest. Miasta mają znaczną przewagę żywiołu żydowskiego. Na całych wielkich połaciach państwa od wschodu i zachodu sprawa samorzdu łączy się organicznie ze sprawą mniejszości narodowych. Ruszając jedną, niepodobna ominąć drugiej. Wskutek tego zarówno rządy jak Sejm, uważały, że będzie najlepiej — nie ruszać żadnej.

»Quieta non movere« — jest przysłowiem mądrem. Ale te sprawy nie są właśnie — »Quieta«. One nie spoczywają, lecz żyją, tętnią potrzebami społeczeństwa i narodu, które niezaspokojone mszczą się na jego dobrobycie, na jego kulturze i na jego ustroju politycznym.

W tej chwili znajdujemy się w sprawie samorządu w całkowitym impasie. Albo samorządu wcale niema, albo tam, gdzie jest, opiera się na zasadach przestarzałych, sprzecznych z duchem czasu, niemożliwych do utrzymania.

Pod koniec kadencji sejmowej stronnictwa sejmowe uświadomiły sobie, że nie powinny wracać przed wyborców bez ustawy samorządowej. Więc pięć stronnictw zawarło kompromis co do zasad tej ustawy tak, że w komisji sejmowej potrafiła ona przejść już dwa czytania. Zasady dobre nie były. Stanowiły tylko powtórzenie zasad ordynacji sejmowej ze wszystkiemi jej błędami i szkodliwemi następstwami, które w dziedzinie samorządu musiałyby wystąpić na jaw jeszcze o wiele jaskrawiej.

Ale narodowa i chrześcijańska demokracja przystąpiły do kompromisu właśnie na podstawie tych zasad. Wskutek tego upłynęło wiele drogiego czasu, który dzisiaj okazuje się straconym. Narodowa demokracja bowiem zerwała nagle kompromis. Dotychczasowa praca komisji poszła w gruncie rzeczy na marne. Innego projektu niema. Cała sprawa wróciła do tego, z czego wyszła, to znaczy do zera.

Tymczasem konstytucją określona kadencja sejmowa ma się ku końcowi. Jest bardzo mało prawdopodobnem, aby Sejm zdołał jeszcze całą sprawę wznowić i przeprowadzić metodycznie, dojrzale i rozumnie. Oczywiście nie jest wykluczoną w tym względzie jakaś improwizacja ustawodawcza, jak wiele innych. — Ale ta byłaby jeszcze większem złem, niż stan obecny.

Tymczasem rząd, który do tej pory nie robił wrażenia, jakoby sprawę samorządu brał zbyt gorąco, nagle zapowiedział, że w tej właśnie dziedzinie rozwinie swoją energję. Na maj zapowiedziane jest rozwiązanie wszystkich ciał samorządowych i rozpisanie nowych wyborów.

Na zasadzie jakiej ordynacji? Tego nikt nie wie. I w tem właśnie główne niebezpieczeństwo. Może bowiem wytworzyć się wyścig między Sejmem a rządem. Sejm nie chcąc dopuścić do tego, aby rząd dekretem narzucił jakąś ordynację wyborczą, może wziąć na kieł i zaimprowizować swoją dla »ratowania zasad konstytucji«. Rząd chcąc prześcignąć Sejm, może zrobić to samo w drodze dekretu. Ponieważ zaś ani Sejm ani rząd do tej pory nie wiedzą jasno, jaką ta ordynacja być powinna, przeto możemy być świadkami wyścigu dwóch — niewidzących.

Racje, dla których rząd wystąpił nagle z taką energją w sprawie samorządów, nie są dość jasne. Najprawdopodobniejszem jest, że sfery rządowe chcą w wyborach samorządowych zyskać wskazówki co do wyborów sejmowych, zorjentować się w rozkładzie sił, w dążeniach mas wyborczych i w szansach różnych politycznych obozów.

Jakkolwiek jest, dobrze nie jest. Małopolskie n. p. samorządy miejskie, o ile ocalały z pogromu lat poprzednich, teraz właśnie zaczęły jakoś pracować, nastawiać się na nowe zadania, przystosowywać do nowych warunków. Oczywiście cudów z tego oczekiwać nie można. Ale skrzypiące koła obracałyby się przecie jakoś. Zapowiedź rychłego rozwiązania tego, co jest, bez najlżejszej nawet świadomości tego, co ma przyjść, musi wywołać zamęt, zniweczyć osiągniętą już konsolidację, udaremnić rozpoczęte tu i tam roboty. Różne sfery obywatelskie ogarnie gorączka wyborcza, zawsze szkodliwa, w warunkach wspomnianej całkowitej nieświadomości tego, co ma przyjść, — wręcz zgubna.

Sprawa ustawy samorządowej jest piekącą i niezmiernie ważna. Nie znaczy to jednak, że musi ona być załatwiona nagle, bez wszelkiego rzeczywistego przygotowania, więc z konieczności źle. Jakkolwiek stan obecny dobrym nie jest i przedłużanym być niepowinien, to jednak jest on zawsze jeszcze nieskończenie lepszym niż stan nowy, jaki może być wytworzony przez narzucenie nieprzemyślanej i nieprzygotowanej należycie ustawy wyborczej. Nie jest dobrze nie mieć domu i mieszkać w szałasie. Ale jest jeszcze gorzej zbudować sobie taki dom, w którym wogóle mieszkać nie można.

Jeżeli sprawa samorządu przez siedm lat mogła spoczywać, to niechaj raczej spoczywa jeszcze pół roku czy rok, zanim Sejm czy rząd nie przygotuja ustawy samorządowej rozumnej, dojrzałej a przynajmniej możliwej do użycia. Niema w życiu publicznem nic gorszego, jak skoki nagłe i nieoczekiwane. Życie ich nie znosi i mści się ciężko nie tyle na skaczących ile na — skakanych... (s-i).

Jaki będzie skład Rady Samorządowej?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego. Sprawa utworzenia Rady samorządowej przy ministerstwie spraw wewnętrznych jest na ukończeniu. Projekt statutu przewiduje, że udział w niej biorą pod przewodnictwem ministra: **4 przedstawiciele Związku Miast Polskich, 4 przedstawiciele zrzeszeń i związków państwowych oraz gmin miejskich, 4 przedstawiciele związku pracowników komunalnych, 1 przedstawiciel tymczasowego wydziału samorządowego w Małopolsce, 1 przedstawiciel starostw krajowych w Wielkopolsce i na Pomorzu oraz 5 członków,** powołanych przez ministra.

Komuniści polscy w niełasce u Moskwy

Możliwość rozbicia się komunistycznej partji polskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego. **Między Kominternem a komunistyczną partją polską wybuchł zatarg** na tle ustosunkowania się komunistycznej partji polskiej **do przewrotu majowego.**

Początkowo, jak wiadomo, centralny komitet polskiej partji komnistycznej uznał batalJony marszałka Piłsudskiego **za armję rewolucyjną,** od której oczekiwano wielkich korzyści. — Komitet centralny gotów był nawet w pewnych warunkach **współpracować z rządem majowym.**

To stanowisko komunistów polskich wywołało w Moskwie ostrą krytykę ze strony Kominternu. Egzekutywa Kominternu wystosowała do polskiej partji komunistycznej swoje polecenie **z równoczesną oceną zwycięstwa marsz. Piłsudskiego jako zwycięstwa »jawnego faszyzmu«.** Komitet centralny został wezwany do przeprowadzenia gruntownej dyskusji na temat »historji błędu majowego«.

Komintern domaga się następnie intensywnej pracy nad wyjaśnieniem w kraju konsekwencyj popełnionego błędu.

List Kominternu stał się podstawą dyskusji w polskim centralnym komitecie, która jeszcze nie została zakończona. Zaznaczyć należy, że **4 członków centralnego komitetu ogłosiło deklarację, w której wzywają partję do obalenia dotychczasowego kierownictwa,** nazywając je **zbyt prawicowem** i wprowadzenia kierownictwa, któreby poprowadziło partję **więcej po linji bolszewickiej.**

Deklaracja ta wywołała wielkie wrażenie w kołach komunistycznych. W niedługim czasie rozstrzygająca gra laederów polskiej partji komunistycznej powinna nastąpić. Czy wraz z nią nastąpi **rozbicie starej partji,** przyszłość pokaże.

Głosy sowieckie o sprawie posła Wojewódzkiego

Ryskie pismo »Siewodnia« w depeszy z Moskwy p. t. »Nowy czekista« donosi:

W Moskwie po pewnych wahaniach zdecydowano się **wystąpić w obronie posła Wojewódzkiego,** który jest oskarżony o prowokację i jednocześnie o służbę w polskiej kontrofensywie i bolszewickim G. P. U. Wszystkie oskarżenia Piłsudskiego uważają moskiewskie pisma za intrygi Piłsudczyków, aczkolwiek nie przeczą, że Wojewódzki pozostawał w bliskich stosunkach z II. oddziałem sztabu generalnego.

Podróż inspekcyjna ministra Składkowskiego

Warszawa, 14 lutego (AW). Wczoraj rano minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wyjechał w towarzystwie szefa sekretarjatu Zagierzowskiego samochodem w podróż inspekcyjną **na teren województw wschodnich.** Podróż posiada charakter inspekcyjny i niezawodnie trwać będzie kilka dni.

Opóźnienie likwidacji koncesyj spirytusowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego Ministerstwo skarbu wystosowało do izb skarbowych **okólnik, regulujący sprawy likwidacji koncesji spirytusowych.** W myśl tego okólnika **cofnięte koncesje dla zakładów wódczanych zostaną oddane jeszcze na jakiś czas właścicielom,** gdyż ministerstwo liczy się z tem, że w okresie kryzysu gospodarczego nie można pozbawiać wielu osób warsztatu pracy.

Oszczędności emigrantów będą uratowane

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego. Jak się obecnie ze szczegółowych obliczeń okazuje, **dwa banki polskie, operujące zagranicą, zmarnowały zgórą 4.55 miljonów franków złotych, z oszczędności składanych przez emigrantów polskich** w bankach tych na procent.

Rząd polski, poczuwając się do **moralnego obowiązku naprawienia emigrantom krzywdy, postanowił podjąć się spłaty należności,** przypadających emigrantom. Sprawą tą zajmuje się w Paryżu specjalny komitet, z b. ministrem Szarotą na czele.

Czy zwrot w polityce litewskiej wobec Polski?

Paryż, 14 lutego (PAT). »Le Temps« zamieszczając ustępy z przemówienia, wygłoszonego przez Gabrjela Puaux, nowo akredytowanego w Kownie **posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Francji,** z okazji złożenia listów uwierzytelniających, podkreśla **pokojowe oświadczenie,** złożone w odpowiedzi na wzmiankowane przemówienie **przez prezydenta Smetonę, dopatrując się w nich zapowiedzi nowej pokojowej polityki litewskiej względem Polski.**

Uznanie dla robotników polskich we Francji

Paryż, 14 lutego (PAT). »Le Journal« zamieszcza szereg artykułów o wychodztwie polskiem we Francji w wyniku ankiety, przeprowadzonej wśród robotników polskich, zajętych w północnych departamentach kraju. Dziennik wyraża przytem głębokie uznanie dla pomocy, okazanej przez **robotników polskich w pracy nad dźwignięciem półn. Francji z ruin,** w jakich pozostawiła ją wojna.

Kasjer kolejowy defraudant i handlarz świń

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 lutego. Śledztwo w sprawie **defraudacji około 180 tysięcy zł. przez kasjera kolejowego w Lublinie Tymińskiego,** o czem przed kilku dniami donosiliśmy, przynosi charakterystyczne szczegóły z życia Tymińskiego. **Uchodził on za wzór urzędnika** u przełożonych, a przez kolegów był uważany za uczciwego i energicznego człowieka. Okazuje się on jednak **sprytnym aferzystą** i nikt mimo tylu lat działalności nie zdołał odkryć jego sztuczek

W roku 1924 podczas nieustannych wahań waluty **kupował dolary,** w drugiej połowie 1925 i przez cały czas 1926 »wzorowy« kasjer wraz z braćmi **Piotrem i Feliksem Mazurkiewiczami z Lublina** oraz firmą wywozu nierogacizny **Jan Pietruszka w Krakowie, Lwowska 19, prowadził handel nierogacizną,** subwencjonując spółkę hojnie rządowemi pieniądzmi.

Jeszcze 11 lutego o godz. 11.30 w południe odszedł cały wagon nierogacizny, wysłany przez Mazurkiewiczów z Lublina do Krakowa. We wszystkich machinacjach Tymiński **postępował bardzo ostrożnie,** a dzięki swoim wpływom mógł zacierać za sobą ślady. On to **spowodował usunięcie z kasy głównej** nie idącego mu na rękę **Dadzianowskiego i przyjął dwóch swoich krewnych.** Aresztowany ubiegłego tygodnia za defraudację 77 tysięcy zł. kasjer **Strojnowski** ze stacji Sarny oraz kasjer w Kowlu są z nim spokrewnieni i zdaje się, że wspólnie z nim »pracowali«.

Co do defraudacji wyjaśnia się, że na kilka dni przed wyjazdem Tymiński otrzymał jakiś tajemniczy telegram, poczem zwrócił się do przełożonego z prośbą o 24-godzinny urlop. — Było to w okresie wypłacania pensyj, i **Tymiński posiadał w kasie 1.5 miljonów zł.** Zachodzi podejrzenie, że już wówczas zamierzał ulotnić się z większą sumą pieniężną. W celu zatarcia śladów Tymiński **spalił wszystkie swoje fotografje,** a scyzorykiem powycinał swoją twarz z fotografij zbiorowych. Obecnie Tymiński ma przebywać na Litwie, skąd podobno pochodzi. Dalsze śledztwo w toku.

KAZIMIERA ALBERTI.

Firma: „Speculo-Pecunia“

I.

Dyrektor olbrzymiej firmy „Pol-Balkan“ siedział przy biurku w swoim gabinecie i przeglądał poranną pocztę. Zamówienia z Belgradu, czeki, przekazy pieniężne, rachunki z Salonik, Sarajewa, Sofji, Cetynji.

Nagle prywatny list — biała, kwadratowa koperta.

Popatrzył na pieczątkę.

— Genewa? — zamruczał pod nosem.

Rozciął kopertę i zdziwiony czytał:

Genewa, rue de la Paix.

Szanowny Panie Dyrektorze!

Szeroko znana w światowych kołach przemysłowo-handlowych firma „Speculo-Pecunia“ przesyła w załączeniu próbny okaz banknotu 100 zł.

Zapewniamy, że jesteśmy firmą solidną i wyroby nasze, jako to: franki, funty, dolary, korony i złote p. cieszą się wielkim pokupem na światowym rynku przemysłowym.

O ile Szanowny Pan Dyrektor po uprzedniem przekonaniu się w którymkolwiek banku — skorzystać zechce z naszej oferty, w takim razie wyślemy jeszcze jedną próbkę: banknot 500 zł. Warunki sprzedaży podamy po otrzymaniu odpowiedzi od Szanownego Pana Dyrektora. W razie nieskorzystania z oferty, prosimy o ścisłe zachowanie tajemnicy, gdyż w przeciwnym razie firma byłaby zmuszona do wdrożenia nieprzyjemnych dla Szanownego Pana Dyrektora kroków.

Pozostajemy z pełnem poważaniem

Firma „Speculo-Pecunia“.

*

Dyrektor Marjan Winck zdziwiony odłożył list na bok. Ale po chwili przeczytał go po raz drugi uważnie, z zastanowieniem, po kupiecku.

— Nieprzyjemna historja! — szepnął pół-głosem — taki list może mnie skompromitować! Nie mogę go nawet schować do biurka.

Pociął list nożyczkami na drobne kawałeczki i wrzucił do kosza.

Zdenerwowany przeszedł się parę razy po gabinecie.

Wrócił do biurka.

Na ciemno-zielonej, safjanowej teczce leżała niewinna próbka 100-złotowego banknotu.

— Trzeba podrzeć! — pomyślał dyrektor Winck.

Wziął do ręki papier i... w tej chwili obudziła się w nim jakaś niezdrowa ciekawość.

— Porównam tylko — zamruczał.

Wyjął z portfelu stuzłotówkę i zaczął obie oglądać — uważnie, z zastanowieniem, po kupiecku. Trwała ta wiwisekcja może kwadrans, może dwadzieścia minut. Oczy jego pracowały niby rzetelne mikrometry. Kopja, zrodzona w Genewie, niczem się nie różniła od swojej oryginalnej siostry.

— Do stu tysięcy diabłów! — zaklął dyrektor Winck — nie widzę żadnej różnicy!

I to, co teraz zrobił, było wprost dziecinne. Zamknął oczy i zaczął przekładać tak długo dwa banknoty, że wreszcie nie mógł rozpoznać, który jest prawdziwy, a który przysłany.

Gdy otworzył oczy, na szafirowej teczce leżały spokojnie dwie tęczówki i uśmiechały się do niego oryginalnością rysunku.

— Która prawdziwa? — zaśmiał się prawie głośno i nie zdając sobie z tego sprawy, w doskonałym humorze schował obie do portfela.

— Ale trzeba być ostrożnym, trzeba bardzo uważać. „Ich kenne meine Papenheimer“.

Dyrektor Marjan Winck przeglądał w dalszym ciągu ranną pocztę, ale jego myśli od czasu do czasu wracały uporczywie do oryginalnej i bezczelnej oferty.

— To dziwne! — rozumował. — „In cunctis domina pecunia est“.

II.

Mijały dnie. Przeszedł tydzień, drugi.

Dyrektor Winck do firmy „Speculo-Pecunia“ nie napisał. Postanowił jednak wypróbować jej „solidność“.

Zadzwonił na lokaja.

— Proszę poprosić Dominika.

Wszedł siwy, zaufany portjer, od lat służący w głównem biurze firmy „Pol-Balkan“.

— Proszę zmienić ten banknot w „Banku przemysłowym“. Zaraz! — wydał krótki rozkaz.

Siwy portjer wziął stuzłotówkę i bez słowa poczłapał w stronę drzwi.

— Jestem podły — zamruczał dyrektor Winck.

Zaczął przeglądać stos raportów, telefonował, wydawał rozkazy, ale ciekawość z domieszką niepokoju nurtowała w jego duszy.

Wreszcie drzwi się cicho otworzyły, wszedł stary Dominik i bez słowa położył na biurku pięć nowych, niezmiętych dwudziestozłotówek.

Dyrektor stał właśnie przy telefonie i nawet nie spojrzał w tę stronę.

Portjer wyszedł.

— Więc to była ta moja — prawdziwa! — z uczuciem ulgi pomyślał. — Trzeba zakończyć tę głupią historje. Spalę natychmiast fałszywą stuzłotówkę.

Sięgnął po portfel.

Syk telefonu.

Rozmawiał kwadrans, pół godziny, potem wyszedł na ważną konferencję.

Znów minęło parę dni.

Tęczowy papierek, niby złośliwy inkub, stawał mu ciągle przed oczyma.

— Jestem osioł! — drwił z siebie. — Dlaczego nie mam się przekonać o solidności wyrobów oryginalnej firmy „Speculo-Pecunia“? —

Dyrektor Winck był dzisiaj w dobrym humorze. Ostatnia transakcja z Belgradem powiodła się w zupełności.

— Szczęśliwy dzień — myślał — trzeba spróbować!

Zatrzymał ex promptu szofera i sam wszedł do „Banku przemysłowego“.

Przy okienku kasjer podniósł banknot w górę i spojrzał pod światło.

Za sekundę ze sztywnych jego palców spłynęło dziesięć starannie wyprostowanych papierków dziesięciozłotowych.

Dyrektor wyszedł.

— Która była przysłana z Genewy, ta, którą mieniał Dominik — czy ta dzisiejsza? Solidna firma, niema co mówić!

W biurze zawołał Dominika. I oto, co teraz zrobił, było dla niego samego rzeczą wprost nieoczekiwaną.

— Prosze, Dominiku! tu jest mała remuneracja dwieście złotych. Firma jest z was zadowolona — wyjął z portfelu pięć dwudziestozłotówek i dziesięć dziesięciozłotówek i podał portjerowi.

— Panie dyrektorze! — wyjąkał zdziwiony starzec — pa-nie dy-rek-to-rze!

Wziął do rąk pieniądze, zmiął je w trzęsących się palcach i poczłapał do drzwi.

— Skończyłem! — zamruczał uspokojony dyrektor.

(C. d. n.).

Niemcy zerwali ostatecznie rokowania handlowe

Warszawa, 14 lutego.

Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, p. Lewald, przesłał na ręce przewodniczącego delegacji polskiej dra Prądzyńskiego obszerną notę, w której rząd niemiecki **powołując się na wydalenie czterech niemieckich urzędników z Górnego Śląska przez władze polskie**, upatruje w tem system polskiej »polityki wypierania obywateli niemieckich« i staje na stanowisku, że »to postępowanie władz polskich nie może pozostać bez wpływu na rokowania o traktat handlowy«. Wobec tego »rząd niemiecki jest zdania, że przy tym stanie rzeczy rokowania w dotychczasowy sposób prowadzone, **nie mają widoków powodzenia**« i zdaniem rządu niemieckiego »**wskazane jest czasowe zawieszenie rokowań**, prowadzonych w Berlinie, a w tym okresie musiałyby być przedsięwzięte **próby uregulowania tych zagadnień, które wynikają z omawianych wydaleń i usuwań**«.

Wobec powyższej noty dr Prądzyński, bawiący chwilowo w Warszawie, otrzymał polecenie udania się niezwłocznie do Berlina, celem udzielenia odpowiedzi na pismo p. Lewalda, oraz celem **zlikwidowania agend delegacji polskiej w Berlinie**, na skutek decyzji rządu niemieckiego zerwania toczących się rokowań.

W związku z wywodami noty niemieckiej, z miarodajnej strony polskiej komunikują::

1) **Wiązanie przerwania rokowań polsko-niemieckich z kwestją nieprzedłużenia zezwolenia na pobyt** w Polsce 4 obywateli niemieckich, **nie może być uznane jako rzeczowe**, ani z tytułu przedmiotu rokowań, ani z racji położenia prawnego wymienionych osób, które już uprzednio zostało ostatecznie ze strony polskiej wyświetlone.

2) Twierdzenie rządu niemieckiego **o masowym charakterze** wydaleń stosowanych w Polsce, nie jest i nie może być poparte żadnemi dowodami. jest więc zatem nieistotne. Zauważyć należy notomiast, że **przed niedawnym czasem właśnie rząd niemiecki nie cofnął się przed zastosowaniem tatktyki masowego usuwania z Rzeszy robotników polskich z dawna tam osiadłych.** Liczba dotkniętych temi zarządzeniami sięga 25 tys. osób.

3) Wobec tego, że przedmiotem normalnego traktatu handlowego jest między innemi uregulowanie kwestji wjazdu, pobytu i osiedlania obywateli jednej strony na terytorjum drugiej, zazdziwiającą jest teza niemiecka, w myśl której strona polska już przed zerwaniem i przed wejściem w życie traktatu, ma być w tym względzie skrępowana specjalnemi zobowiązaniami względem Niemiec. Trudno jest również zrozumieć w jaki sposób przerwanie poświęconych temu zagadnieniu rokowań, **przyśpieszyć** i ułatwić może jego załatwienie.

4) Nadmienić należy, iż rządowi polskiemu nie jest znana propozycja niemiecka podjęcia rozmów dyplomatycznych na temat wydaleń, którą, jak wynikałoby z treści pisma p. Lewalda, miał jakoby zgłosić w imieniu swego rządu poseł niemiecki w Warszawie.

Z Sejmu

Warszawa, 14 lutego.

Na sobotniem posiedzeniu Sejm przeprowadził głosowanie nad wnioskami zgłoszonemi **w drugiem czytaniu** do preliminarza budżetowego. Jak już donosiliśmy, w sobotniem sprawozdaniu do budżetu ministerstwa **spraw wewnętrznych** przyjęto poprawkę klubu Piasta, **aby fundusz dyspozycyjny z 2,100.000 zł. zmniejszyć na 1 miljon**, oraz aby połowę skreślonej kwoty przeznaczyć na państwowy fundusz meljoracyjny oraz drugą połowę na drogi i mosty.

W budżecie **ministerstwa skarbu** w wydatkach zwyczajnych przyjęto wniosek pos. Poniatowskiego (Wyzwolenie) o przeznaczenie na uzupełnienie kapitału zakładowego Banku Rolnego 15 milj. zł. W budżecie ministerstwa **sprawiedliwości odrzucono między innemi poprawkę rządową o przeznaczenie 200.000 zł. na Radę prawniczą.**

W budżecie ministerstwa **spraw wojskowych** odrzucono wszystkie wnioski pos. Harusewicza (ZLN) o skreślenie 1 mil. zł. z uposażeń władz centralnych z 2 mil. zł. funduszu dyspozycyjnego. Dalej przy budżecie **ministerstwa przemysłu i handlu** odrzucono poprawkę pos. Zaręby (PPS) o skreślenie 100 zł. z uposażenia; przy budżecie ministerstwa **komunikacji odrzucono wniosek rządowy w sprawie przeprowadzenia zmiany w preliminarzu budżetowym** w związku z utworzeniem ministerstwa poczt i telegrafów. Przy budżecie ministerstwa **rolnictwa** przyjęto wniosek pos. Niedzielskiego (Str. Chł.) **o podwyższenie zasiłków na podniesienie rolnictwa i leśnictwa** z 3½ na 6 mil. zł. Dalej przyjęto wniosek pos. Staniszkisa (ZLN) o wstawienie 200.000 zł. na podniesienie sadownictwa oraz wniosek pos. Oziminy (ZLN), aby kredyty meljoracyjne podwyższyć o 1 mil.

Budżet ministerstwa oświaty przyjęto bez zmiany, tak samo budżet ministerstwa **robót publicznych.** Do budżetu ministerstwa **pracy i opieki społecznej** przyjęto wniosek, aby na budowę domu dla emigrantów sezonowych do Niemiec podwyższyć pozycję 750.000 na 850 tysięcy zł. a zwyżkę tę pokryć z opłat pobieranych przez rząd polski od centrali niemieckiej dla każdego robotnika w wysokości 1 mk. 20 fen. Budżet ministerstwa **reform szkolnych**, emerytury, renty inwalidzkiej i pensje przyjęto bez zmiany. Pierwsze trzy artykuły ustawy skarbowej będą głosowane po uwzględnieniu zmian wynikających z przyjętych wniosków. Poprawki zgłoszone do innych artykułów ustawy skarbowej odrzucono i tem samem zakończono drugie czytanie.

Trzecie czytanie odbędzie się na dzisiejszem posiedzeniu. Na porządku dziennym będzie trzecie czytanie i dyskusja nad oświadczeniem wicepremjera Bartla.

Ku czci Wacława Sieroszewskiego

Warszawa, 13 lutego.

W sobotę w hotelu „Polonia" w Warszawie odbył się obiad, wydany przez Polskie Tow. Literackie na cześć Wacława Sieroszewskiego. W obiedzie wzięło udział kilkadziesiąt zaproszonych osób, między innymi min. Moraczewski, min. Miedziński, gen. Dreszer ,oraz przedstawiciele miasta, literatury i sztuki. Uroczystość zagaił krótkiem przemówieniem powitalnem Fr. Goetel, poczem przemówienia hołdownicze wygłosili: J. Kaden Bandrowski, Zdzisław Dębicki, Jan Zechoń, Gustaw Dawidowski i Andrzej Strug.

W czasie obiadu przybył marsz. Piłsudski, aby osobiście złożyć życzenia wielkiemu pisarzowi. — Przybywającego marszałka powitano z ogromnym entuzjazmem.

Na przemówienie odpowiedział Wacław Sieroszewski, przedstawiając w jędrnych słowach charakter i znaczenie literatury polskiej w okresie walk o niepodległość, oraz w dobie obecnej. W cementowaniu państwa, zaznaczył mówca, odgrywa doniosłą rolę nietylko siła państwa, ale także język i literatura, która jest wyrazem scementowania uczuciowych elementów narodu polskiego. Sieroszewski zakończył przemówienie wyrażeniem hołdu marszałkowi Piłsudskiemu, jako przedstawicielowi walk o niepodległość.

Z okazji uroczystości nadszedł szereg depesz gratulacyjnych, między innemi od prezydenta Rzeczypospolitej i od ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Lwów żąda odrębnej ordynacji wyborczej

Ze Lwowa donoszą 11 b. m.:

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej omawiano kwestje reformy miejskiej ordynacji wyborczej. Referent senator Thullie przedłożył rezolucję, w której domaga się **wyłączenia Lwowa z pod ogólnej ustawy o gminach miejskich**, nadania miastau **osobnego statutu** i ordynacji wyborczej, na podstawie projektu, który ma być uchwalony przez Radę miejską Lwowa i przedłożony Sejmowi do załatwienia.

Wniosek ten wywołał **burzliwą dyskusję.** — Przedstawiciel PPS., redaktor Szczyrek zażądał dodania do przedłożonej rezolucji następujących słów: „z zachowaniem zasad, zawartych w art. I. projektu, opracowanego przez sejmową komisję odministracyjną". W artykule tym jest mowa o 5-przymiotnikowem głosowaniu. Poprawkę tę zwalczało szereg mówców, za nią zaś opowiedzieli się radni ukraińscy i żydowscy. Na tle powstałych kontrowersyj socjaliści **opuścili salę obrad**, a prezydent Neuman stwierdziwszy brak kompletu, zamknął posiedzenie.

KRONIKA

Kraków, 14 lutego.

Tablica na cześć K. Olszewskiego

Dnia 12 bm. o godz. 12 w południe odbyło się posiedzenie komitetu, zawiązanego przez Polskie Towarzystwo Chemiczne celem uczczenia pamięci jednego z najznakomitszych uczonych polskich doby ostatniej, Karola Olszewskiego, którego wiekopomne prace około skroplenia najlotniejszych gazów z powietrzem, okryły chwałą naukę polską, dały impuls do rozszerzenia wiedzy na nowe nieprzewidywane poprzednio tereny skrajnie niskich temperatur i rzuciły podwaliny pod nowe gałęzie przemysłu.

Uchwalono postarać się o umieszczenie projektowanej już dawniej tablicy pamiątkowej w gmachu chemicznym uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie ten uczony żył i działał przez lat blisko pięćdziesiąt, i powierzyć jej wykonanie prof. Laszcze.

Ze względu, że zebrane na ten cel dotychczas fundusze nie pokryłyby preliminowanych kosztów, polecono wybranemu w tym celu ściślejszemu komitetowi propagandowemu zająć się energiczną akcją dla poruszenia szerszych warstw kulturalnej publiczności, w szczególności przedstawicieli tych gałęzi przemysłu, który się opiera lub czerpie pomoc w odkryciach Olszewskiego, tem bardziej, że odsłonięcie tablicy jest projektowane w niedługim czasie, przy sposobności pobytu w Krakowie członków Zjazdu VIII. konferencji międzynarodowej Unji chemji czystej i stosowanej we wrześniu br.

Budowa wielkich fabryk państwowych w Tarnowie

Prezydjum magistratu w Tarnowie otrzymało zawiadomienie z kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej, że dziś w poniedziałek przybędzie do Tarnowa komisja dla podpisania umowy o nabycie gruntów pod budowę fabryk państwowych.

W związku z tem Rada miejska powzięła uchwałę przeniesienia zakładów wodociągowych, mieszczących się w Świerczkowie, w inne miejsce, a to dla opróżnienia terenów potrzebnych pod budowę fabryk.

Prace przygotowawcze do budowy rozpoczną się zaraz po podpisaniu umowy.

Obchód 250 rocznicy zgonu Spinozy

Od 21 do 24 bm. będzie trwać w Hadze obchód 250-tej rocznicy śmierci Spinozy, urządzony przez międzynarodowe stowarzyszenie „Societas Spinozana". Odbędzie się uroczysta akademja, na którą zaproszono sfery dyplomatyczne haskie, oraz ministerstwo oświaty, akademję nauk, uniwersytety i Towarzystwa filozoficzne wszystkich krajów. — Dalej w programie jest przejęcie przez stowarzyszenie zakupionego domu, w którym ostatnio mieszkał i zmarł Spinoza i w którym będzie urządzony instytut badań filozoficznych oraz muzeum. — Nastąpi też uczczenie odnalezionego niedawno grobu Spinozy.

W związku z temi uroczystościami będzie obradował międzynarodowy zjazd zwolenników i badaczów Spinozy, jako pierwszy z projektowanych corocznych zjazdów i będzie wydany tom „Chronica Spinozanum" z pracami na temat aktualności spinozyzmu.

Stowarzyszenie ogłosiło odezwę, nawołującą do składania ofiar. Przyjmuje je członek zarządu i delegat na Polskę i wschodnią Europę, prof. dr Ignacy Muślicki, Warszawa, Piękna 47a.

Organizacje lokatorów w Polsce przystąpiły do międzynarodowego związku lokatorów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego. **Komisja zjednoczonych organizacyj lokatorów w Polsce przystąpiła w ostatnim czasie do międzynarodowego związku zrzeszeń lokatorskich w Zurychu.** Przedstawicielem naszej komisji jest prezes z Łodzi **dr Mierzwiński.** Przystąpienie Polski do organizacji posiada nie tylko znaczenie reprezentacyjne, lecz może nam przynieść **duże korzyści.**

W ostatnich dniach komisja nawiązała ściślejszy kontakt z centralą w Zurychu i oddziałem w Wiedniu **w sprawie pożyczki dla polskich współdzielni robotniczych** z gwarancją hipoteczną do 80 proc. na budowę domów robotniczych.

—o—

Nieudałe obrabowanie sklepu galanteryjnego przy ul. Długiej

Dzwonek alarmowy zbudził właściciela sklepu — Uciekający złodzieje dali 3 strzały rewolwerowe, przyczem śmiertelnie ranili jednego z mieszkańców

Kraków, 14 lutego.

Dzisiejszej nocy około godz. 1 **włamało się trzech sprawców do sklepu galanteryjnego Róży Sperling przy ul. Długiej.** Złodzieje dostali się naprzód przez parkan na podwórze, skąd weszli do piwnicy, z piwnicy zaś drzwiczkami przedostali się do sklepu. Ponieważ w sklepie **było urządzenie alarmowe, przeto alarmem został zbudzony właściciel sklepu**, mieszkający w tej samej kamienicy na piętrze. Zbudzony ze snu p. Sperling zeszedł w towarzystwie domowników na dół. Na widok przybywających **wybiegło ze sklepu trzech osobników,** którzy usiłowali zbiec. Jednego z nich, mianowicie **Andrzeja Rogalę, lat 26 liczącego**, niebezpiecznego włamywacza sklepowego, zdołano przytrzymać w chwili, gdy przechodził przez parkan. Dwaj inni złodzieje zbiegli. W czasie szamotania się mieszkańców z Rogalą **dwaj zbiegli złodzieje oddali z za muru trzy strzały rewolwerowe, raniąc śmiertelnie w pachwinę jednego z mieszkańców tej kamienicy, manowicie J. Staweckiego, lat 22 liczącego.** Na odgłos strzału nadbiegł będący w pobliżu **wywiadowca policyjny**, który Rogalę doprowadził pod »Telegraf«. Jak stwierdzono, sprawcy zabrali 80 zł. gotówką oraz przygotowali większą ilość towaru, którego jednak nie zdołali zabrać.

Pożar wielkiej fabryki włókienniczej pod Piotrkowem

Z Warszawy telefonują:

Wczoraj około 10 wieczór w przędzalni piotrkowskiej manufaktury na Bugaju koło Piotrkowa wybuchł pożar. Wobec szczupłego miejsca i braku wody pożar ugaszono dopiero nad ranem. Spłonęły doszczętnie tkalnia i przędzalnia wraz ze znajdującym się tam surowcem. — Straty są olbrzymie. Pracę utraciło około 400 robotników. Przyczyna ognia dotychczas nieustalona.

—

ROZPOCZĘCIE LUTOWEJ KADENCJI SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. Dziś w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się lutowa kadencja sędziów przysięgłych rozprawą przeciwko Antoniemu Krapli z Zakliczyna. — Rozprawa ta toczyła się już w ubiegłej kadencji, celem jednak zawezwania nowych świadków została odroczona. Krapla stoi pod zarzutem zbrodni podpalenia, oraz nakłaniania niejakeigo Józefa Góraka do zamordowania jego żony. Wreszcie Krpel oskarżony jest o to, że 8 sierpnia 1924 w Zakliczynie wybił w mieszkaniu dra Zygmunta Kahanego 5 szyb w oknach. Krapla podłożył zarzewie ognia pod stodołę Józefa Litwy, skutkiem czego wybuchnął pożar i cała stodoła spłonęła. Rozprawie, która rozpisana jest na 3 dni, przewodniczy s. o. Lizak, wotują sędziowie Wątor i Czerny, oskarża prok. Michałowski, broni adw. dr Heski.

W MUZEUM NARODOWEM W SUKIENNICACH zostały wystawione w wiatrakach, już od szeregu lat nie widziane, a dotąd w tekach przechowywane rysunki i szkice następujących malarzy XVIII i XIX wieku: Franciszek Lampi, Michałowski, Norblin, Orłowski, Pitschmann, Plersch, Płoński, Piwarski, Smmler, Sokołowski, Wajnia kowski, Vogel i inni.

POCHÓD DEMONSTRACYJNY na tle bojkotu Tow. sztuk pięknych przez art.-malarzy urządzili wczoraj przed południem słuchacze Akademji sztuk pięknych. W pochodzie, poprzedzanym przez orkiestrę, uczestnicy demonstracji, występujący także częściowo w karykaturalnych maskach, nieśli tablice z różnemi napisami, jak n. p. „Oddaj budę", „Załóż kino". „Bochnia wysyła malarzy za granicę, gmina m. Krakowa — na Rakowice" i t. d. Demonstranci przeszli Rynkiem i kilku ulicami miasta, poczem skierowali się na plac Szczepański. gdzie przed budynkiem Tow. sztuk pięknych orkiestra odegrała marsza żałobnego. Pochodowi towarzyszyły gromady przechodniów.

Z TURNIEJU SZACHOWEGO W KRAKOWIE. Rozdano zostały nagrody zwycięzcom turnieju szachowego w Krakowie, rozegrano o mistrzostwo Klubu krakowskich szachistów na rok 1926—27. Nagrody otrzymali: pierwszą Tadeusz Kończyński, dyplom mistrza klubu i złoty medal, drugą Mieczysław Gałuszka, srebrny medal, trzecią Juljusz Żukowski, bronzowy medal.

PO KATASTROFIE W ULICY SŁAWKOWSKIEJ. W dniu wczorajszym komisarjat policji przesłuchał w sprawie sobotniej katastrofy samochodowej p. Wolfelda, który w krytycznej chwili kierował samochodem, szofera Linkiewicza, oraz trzech świadków zajścia. Śledztwo miało ustalić szczegóły katastrofy na ogół zgodnie z podanym przez nas jej przebiegiem. Dziś będą przesłuchiwani dalsi świadkowie zajścia, którzy po katastrofie zajęli się pierwszą pomocą dla rannych.

Z pośród ofiar katastrofy zmarł w niedzielę wieczorem w szpitalu św. Łazarza Paweł Halczyk, starzec 87-letni. Doznał on przy wypadku zgruchotania prawego golenia, oraz ciężkich obrażeń wewnętrznych, które spowodowały śmierć po operacji.

Trzecia ofiara katastrofy, murarz Stanisław Solarz, lat 55, który doznał złamania nogi, ma się lepiej i stan jego zdrowia nie budzi obaw.

NA BRUKU. Ze Związku lokatorów piszą nam: Na żądanie Marji Käfer, właścicielki realności przy ul. Izaaka 5, wyrzucono w dniu 8 bm. w drodze eksmisji sądowej na bruk Wojciecha Kaganka, robotnika bez pracy wraz z żoną i czworgiem nieletnich dzieci. Wojciech Kaganek ze swoją rodziną mieszkał kątem u dozorcy domu Majera, który stracił służbę na podstawie orzeczenia Komisji rozjemczej przy Inspektoracie pracy, wobec czego właścicielka realności uzyskała tytuł egzekucyjny na usunięcie dozorcy domu wraz z sublokatorami. W ten sposób bez jakiegokolwiek przewinienia znalazł się Wojciech Kaganek wraz z żoną i czworgiem drobnych dzieci wśród zimy i mrozu na ulicy. W sprawie nieszczęśliwej rodziny interwenjował prezes Związku lokatorów pł. Matejki 3 w prezydjum miasta, jak również u poszczególnych referentów magistratu, ale bezskutecznie.

DYR. FILIPPIEMU UKRADZIONO FUTRO. — W sobotę po ogłoszeniu wyroku w procesie dyr. Filippiego i tow. w Krakowie, gdy dyr. Filippi chciał wdziać futro — nie znalazł go na wieszadle. Okazało się, że jakiś złodziej. korzystając z ogólnego wrażenia podczas ogłaszania wyroku, ubrał się w nie i uciekł z sali rozpraw. Natychmiast policja wszczęła pościg za złodziejem futra p. Fillippiego, jednak bez skutku ,gdyż złodziej, jak zeznał portjer sądowy, wyszedł z gmachu pospiesznym krokiem w opisanym przez p. Filippiego futrze. P. Filippi musiał zaczekać, aż mu przyniesiono płaszcz i wtedy dopiero opuścił gmach sądowy.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala na oddział chirurgiczny Annę Wołek, lat 18 liczącą, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość esencji octowej.

ZAGADKOWA SPRAWA. Policję krakowską zawiadomił p. Zieliński, rybak, że 11 bm. wypożyczył od niego Jakób Kozak, strażnik rybacki, w Popędzynie Dużej, w pow. bocheńskim, łódkę, na której miał wrócić Wisłą do Popędzyna. Dnia 12 bm. znaleziono tę łódkę na Wiśle w Dąbiu. Zachodzi przypuszczenie, że Kozak mógł ulec jakiemuś nieszczęśliwemu wypadkowi.

OKRADZIONY W HOTELU. Zygmuntowi Spulczewskiemu, zamieszkałemu chwilowo w hotelu „Victoria", przy ul. Zwierzynieckiej, skradziono z walizki w tym hotelu w czasie jego nieobecności 2 koszule jedwabne. Pod zarzutem tej kradzieży przytrzymano niejakiego Jana Perichniaka.

NARZĘDZIA FRYZJERSKIE ŁUPEM ZŁODZIEJA. Do zakładu fryzjerskiego Henryka Buchnera przy ul. Zwierzynieckiej włamał się nieznany sprawca i skradł dwie brzytwy, 2 maszynki do strzyżenia i 3 pary nożyczek. Jako podejrzanego o tę kradzież aresztowano Franciszka Lelka.

—

REDUTA ARTYSTÓW TEATRU M. IM. SŁOWACKIEGO, która odbyła się w sobotę w salach Starego Teatru, wypadła świetnie. Z braku miejsca szczegółowe sprawozdanie odłożyć musimy na jutro.

—

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godz. 5-tej popoł. Porządek dzienny: 1) Czł. Stanisław Kot przedstawi referat z pracy dr Wandy Bobkowskiej p. t.: Nowe prądy (Pestalocyzm, Lankastryzm) w polskiem szkolnictwie elementarnem na początku XIX wieku. 2) czł. ks. Jan Fijałek: Początki cenzury książek i pism w kościele rzymsko-katolickim i w Polsce: 3) Prof. Stanisław Skimina: „De Joannis Chrysostomi rhytmo oratorio". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z TOWARZYSTWA PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. We wtorek, 15 bm. odbędzie się w sali Zakładu mineralogicznego U. J. (ul. Gołębia 11, II. p.) o godz. 6-tej wieczorem, odczyt p. dra Teodora Marchlewskiego, p. t.: „Współczesna teorja genu wobec wyników szkoły Morgana". — Goście mile widziani.

Z TOW. NEUROLOGICZNEGO. Dnia 15 lutego 1927 r. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w klinice neurologicznej posiedzenie Towarzystwa neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: dr Wander: a) Przypadek hemophilji z zaburzeniami systemu nerwowego. b) Przypadek zakaźnego schorzenia systemu nerwowego z nałożeniami psychicznemi. — Dr Ślączka: Przypadek polyneuritis z zespołem Korsakowa. — Dr Neugebauer: Pokaz dwu guzów mózgu.

ZE ZWIĄZKU ADWOKATÓW. W poniedziałek 14 bm. o godz. 7.30 wieczór, wygłosi w sali krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, ul. Basztowa 8, staraniem Związku adwokatów polskich w Krakowie, prof. dr Stanisław Gołąb odczyt na temat: „Prawo małżeńskie w przyszłem ustawodawstwie polskiem". Wstęp dla prawników wolny.

ZWIĄZEK EM. OFICERÓW W. P. w Krakowie, chcąc pomóc swym członkom, znajdującym się w ciężkich warunkach materjalnych, uprasza większe firmy przemysłowe, bankowe i handlowe, aby w razie zapotrzebowania sił pomocniczych, inteligentnych, doświadczonych i zaufania godnych, zechciały się pisemnie zgłaszać do Związku em. oficerów — o polecenie odpowiednich kandydatów. Upraszamy zarazem przy wymienianiu rodzaju pracy podać warunki pod adresem: Związek em. oficerów W. P. Kraków ul. Stradom Nr 2 II. p.

ODCZYT. Dziś o godz. 7.30 wieczór odbędzie się staraniem Związku adwokatów polskich w sali Tow. Wzaj. Ubezp. odczyt prof. uniw. dra Gołąba p.t.: „Prawo małżeńskie w przyszłym ustawodawstwie polskiem". Wstęp wolny dla wszystkich sędziów, adwokatów i wogóle prawników.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek wieczorem aktualna komedja Beer-Verneuill'a „Mecenas Bolbec i jego mąż" z pp. Starską i Niwiarowiczem w rolach tytułowych.

SZKOLNE PRZEDSTAWIENIE „MINDOWY" SŁOWACKIEGO. Dnia 17 bm. (czwartek) odbędzie się w teatrze „Nowości" przy ul. Rajskiej przedstawienie tragedji Słowackiego „Mindowe", odegrane siłami młodzieży gimn. św. Jacka. Początek o godzinie 7-mej. Bilety w gimnazjum św. Jacka ul. Sienna 13 od godz. 12.35 do 1.15, w dniu przedstawienia w kasie teatralnej. Czysty dochód prze-

znaczony na sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek o godz. 7.30 wieczór nieodwołalnie 2 (dwa) ostatnie występy Elny Gistedt i ostatnie przedstawienia „Księżny Cyrkówki". Ceny o 50 procent zniżone. W sobotę 19 bm. i w niedzielę 20 bm. o godz. 3.30 popoł. „Kopciuszek". W piątek wieczór premjera „Poeta i sekretarka".

Z TEATRU „TANAGRA" (ul. św. Tomasza 11, duża sala Restauracji Hotelu Saskiego). Odbywające się od kilku dni przedstawienia teatru „Tanagra" cieszą się liczną frekwencją publiczności. Początek przedstawień o godz. 5-tej, 6-tej i 8-mej. — Bilety wstępu w cenie po 2 zł., 1.50 zł. i 1 złoty.

WIEDEŃSKI KWARTET ROSEGO śmiało nazwać można idealnym, albowiem zespoliły się w nim cztery wybitne indywidualności artystyczne w karną jedność pod wodzą niezrównanego mistrza, jakim jest prof. Arnold Rose. Arcydzieła Beethovena, przemyślane, wystudjowane i wykonane przez ten zespół z całym pietyzmem i typowo wiedeńskim sentymentem, uchodzą na całym świecie za zaszczyt sztuki odtwórczej. Koncert tego słynnego kwartetu odbędzie się w Krakowie we wtorek, 15 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 14 lutego: „Mecenas Bolbec i jego mąż".
Wtorek, 15 lutego: „Mecenas Bolbec i jego mąż".
Środa, 16 lutego: „Mecenas Bolbec i jego mąż".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Poniedziałek, 14 lutego: „Księżna Cyrkówka".
Wtorek, 15 lutego: „Księżna Cyrkówka"

TEATR „TANAGRA":

Początek przedstawień o godzinie 5, 6, 7. i 8-mej.

Z teatru im. J. Słowackiego

»MECENAS BOLBEC I JEGO MĄŻ«. Komedja w 3-ech aktach L. Verneuil'a i J. Berra'. Przekład Adama Zagórskiego.

Modna dzisiaj nowość teatralna zawitała i na naszą scenę. W starannej reżyserji dyr. Nowakowskiego otrzymała doskonały wyraz. I to jest najlepszą stroną ostatniej premjery. Sama bowiem sztuka, choć znać w niej wytrawną rękę zręcznego technika sceny Verneuil'a, ma swoje słabe strony. Przedewszystkiem już w samej akcji, która po pełnym życia akcie pierwszym rozdłuża się nieco w pseudofilozofujących dialogach. Lecz nic to wobec istotnie dużej siły komizmu, która tutaj głównie w postaciach się zawiera. Są to postacie niemal o fizjognomji typów, urobionych w dobie ostatniej na tle skrajnie pojętej emancypacji kobiet. zajmujących dzisiaj coraz to nowe placówki pracy zawodowej, do niedawna dostępne tylko dla mężczyzn. Ten mecenas-kobieta, ujęty tylko z lekkiem podkreśleniem przesadnej zawodowości, staje się naprawdę postacią paradną. Walka zaś pomiędzy zawodowością a kobiecością, sprowokowana umyślnie przez jej męża, stanowi właśnie zabawną treść komedji, ożywioną nadto przydaniem kilku innych typów komicznych, jak kobiety-lekarza, młodej mężatki ultra-kobiecej, mężafilistra i oszusta-poczciwca.

Wszystkie te postacie dają wiele okazji do szczerej wesołości, szczególnie, gdy zawodowość mecenasa kobiety wygrywa z taką pocieszną dokładnością p. Starska, nawet nie sięgając do karykatury, podczas gdy jej partnerka p. Klońska w analogicznym typie, właśnie podkreśla z humorem karykaturalność przez zawód »umężczyźnionej kobiety, a sekunduje im doskonale i z właściwą sobie lekkością p. Niewiarowicz w roli męża.

Lecz co przedewszystkiem podnieść należy z uznaniem dla reżyserji, to wprowadzenie w rolach większych sił młodych, niemal młodziutkich — i to z dużym sukcesem. P. Marja Treszczyńska, której powierzono niełatwą rolę Cecylji Pointet, w tym pierwszym większym występie na scenie teatru Słowackiego wykazała, żeśmy się nie pomylili, zapowiadając już na podstawie dorywczych występów w »Bagateli« w roku ubiegłym talent duży i szczery. Jej mężateczka była równie ładna, jak cudownie naiwna, i ponętnie kobieca, świadcząc o miłej intuicji scenicznej młodziutkiej artystki. Również p. Sawan w roli sekretarza mecenasa-Bolbec, zakochanego w swym szefie, zaprezentował bardzo sympatyczne warunki i dużą inteligencję twórczą w przeprowadzeniu wszystkich poruszeń nie łatwo uchwytnej postaci.

Obok wymienionych zasłużył się dobrze w roli śmiesznie nieszczęsnego Rebiscoul'a także p. Leliwa, który oczywiście najwięcej dogadzał widowni, oklaskującej go kilkakrotnie przy otwartej scenie. Dobrze uchwycona mała rólka p. Kwiecińskiego była również świadectwem całości poprawnej, której sukces premjerowy (także kasowy) wróży dla komedji pełne powodzenie. **(p.)**

Otwarcie „Wystawy Niezależnych" w Krakowie

300 dzieł stu „zbuntowanych" artystów.

Jak Kraków Krakowem, jeszcze nie było tu podobnego „przewrotu" w dziedzinie sztuk plastycznych, jaki się dokonał w ciągu ostatnich paru tygodni. Znane już są fakty ogłoszenia bojkotu dyrekcji Towarzystwa sztuk pięknych i znane również motywy — nowością jednak i imponujący jest rezultat owej wielkiej „rewolucji" artystów, którzy postanowili zerwać z urządzaniem wystaw w gmachu Towarzystwa sztuk pięknych na placu Szczepańskim — „aż do skutku".

Rezultatem tym jest zorganizowanie potężnej wystawy w uzyskanym szczęśliwie lokalu, składającym się w czterech wielkich sal (na parterze i trzech piętrach) domu pod l. 12 przy ul. Sławkowskiej. Otwarcie tej wystawy, które odbyło się w sobotę po południu (rację bytu wystawy niejako uzasadnił w swem przemówieniu powitalnem prezes „Związku artystów-plastyków", W. Wodzinowski) stało się wielkiem „evenement" w życiu intelektualnem Krakowa. Dowiodła tego liczba osób, które zwiedziły wystawę w niedzielę, wynosząca około 400 — czyli liczba tak pokaźna, jakiej zwykła wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych już od wielu lat nie widziała.

Istotnie wystawa jest „sensacją" o wiele większą niż bojkotowa „rewolucja" artystów, która nie może mieć charakteru zbyt „przewrotowego", skoro na czele jej stoją wszyscy senjorzy malarstwa i rzeźby polskiej. Natomiast wystawa jest istotną sensacją i to w dodatniem, artystycznem znaczeniu, ponieważ dała niezwykle imponujący jakością zarówno, jak ilością przegląd twórczości w dziedzinie sztuk plastycznych artystów krakowskich z ostatnich czasów. Około 300 dzieł, których autorami jest około stu artystów — i to dzieł uznanych przez twórców za najlepiej reprezentujące ich pracę — daje na wystawie świadectwo żywotności sztuk plastycznych w Krakowie, taksamo jak fakt tej rewolucji artystycznej daje świadectwo nie wygasającej młodości (co podniósł w dodatkowem przemówieniu na otwarciu wystawy K. H. Rostworowski). Jest ruch, jest życie, coś się dzieje, coś się burzy, coś fermentuje — może z tego wyniknie coś więcej i coś większego, niż przejściowa „niezależna wystawa". Osiągnięte do tej pory sukcesy uskrzydlają nadzieję i dodają energji naszym artystom, którzy zaczynają mówić już o budowie stałego wielkiego pomieszczenia dla „nieustających potężnych" wystaw dzieł sztuki plastycznej, tworzonych w Krakowie. Może do tego i przyjdzie. — Gdyby można było zorganizować taką wystawę, to budynek taki miałby rację bytu. Na razie mamy imponujący przegląd, imponującą rewję tego, co się maluje i rzeźbi w Krakowie, który przecież jeszcze jest stolicą sztuki plastycznej w Polsce. — Każdy artysta dał 2—3 dzieła, ale najciekawsze, jakie mógł znaleźć w swym dorobku.

Ponieważ w sprawozdaniu, choćby ono było najobszerniejsze, nie można będzie omówić dzieł wszystkich wystawców, podajemy tu przynajmniej wszystkie nazwiska wystawiających artystów, tak jak je wymienia katalog. A więc: Axentowicz T., Augustynowiczówna W., Brandhuber J., Cybulski T., Chmurski K., Chwistek L., Chlebus J., Czajkowski St., Czarnowska A., Dąbrowski St., Dutke W., Dunikowski Ks. (rzeźby i obrazy), Dzwonkowski A., Fabijański St., Fałat J., Fedkowicz J., Filipkiewicze Mieczysław i Stefan, Geppert E., Gibiński St., Grosso J., Grotte T., Haneman M., Hiroń A., Hofman Vl., Hopliński J., Hryńkowski J., Jabłoński M., Jakubowski St., Janowski St., Jarocki Wł., Kamocki St., Karpiński A., Karszniewicz J., Komorowska W., Kawarski F., Kowalski J., Krcha E., Kossak W., Kostka J., Langrodowa Leszko Ludwik, Malczewski Jacek i Malczewski Rafał (syn), Małachowski Jaxa, Markiewiczówna W., Markowicz A., Mehoffer J., Mien Klementyna, Milli Z., Misky L., Müller S., Oleś Andrzej, Pautsch F., Pelczarski B., Pieńkowski I., Pinkasówna L., i Pinkas I., Pochwalscy Kasper, Stanisław, Kazimierz i Józef, Procajłowicz A., Pronaszko Zb., Puchała K., Rembowski Fr., Ritterówna M., Rubczak L., Rychter-Janowska, Samlicki M., Seredyński L., Skrochowska Z., Soldinger A., Stachiewicz Piotr, Stroynowski L., Szczerbuła M., Szwarz St., Terlecki A., Unierzyski J., Uziembło, Wallis Cz., Weissowa A., Weiss Wojciech, Winiarz J., Wodzinowski W., Wojnarski J., Wyczółkowski L., Wysocki M., Żarbecki St., Żelechowski K., Żmuda A. i Żurawski St.

Wejście na wystawę ozdabiają godła Stowarzyszeń artystycznych: „Sztuka" i „Jednoróg", oraz „Związku artystów-plastyków", jako ogólnej organizacji. Z domu, gdzie mieści się wystawa, powiewa wielka różnobarwna chorągiew.

St. M.

Z kraju

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ podejmował wczoraj wieczór obiadem wszystkich ministrów z marszałkiem Piłsudskim na czele oraz żony ministrów.

ZACHOROWANIE WICEPREMJERA. Jak donoszą pisma warszawskie, wicepremjer Bartel, który cierpi na niedomagania nerek, musiał w sobotę zostać w łóżku, z powodu silniejszego odezwania się choroby.

ODNALEZIENIE RĘKOPISU „ŚLUBÓW PANIEŃSKICH. Pisma warszawskie donoszą, że p. Jan Lorentowicz po dłuższych poszukiwaniach po bibljotekach warszawskich teatrów miejskich, odnalazł rękopis Fredry „Ślubów panieńskich". Odkrycie to przyczyni się do ustalenia tekstu arcydzieła naszej komedji.

STATYSTYKA RUCHU NATURALNEGO LUDNOŚCI. W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o statystyce ruchu naturalnego ludności. W myśl tego rozporządzenia, osoby prowadzące akta stanu cywilnego, względnie księgi metrykalne, obowiązane są co kwartał przedkładać szczegółowe sprawozdania statystyczne co do ślubów, urodzin i zgonów. Dane te przesłane będą następnie gł. urzędowi statystycznemu. Za każdą pozycję urzędnik, prowadzący ewidencję odpowiadał będzie osobiście w razie stwierdzenia oszustwa.

WYBORY W KASIE IM. MIANOWSKIEGO. — Z Warszawy donoszą: Rada naukowa Kasy im. Mianowskiego, złożona z przedstawicieli Polskiej Akademji Umiejętności, Towarzystw Naukowych, uniwersytetów i politechnik dokonała wyboru członków komitetu Kasy na miejsce ustępujących w myśl par. 17 statutu instytucji. Powołani zostali na następne 3-lecie: prof. Franciszek Czubalski i prof. Karol Lutostański, obaj ponownie, nadto prof. Wacław Bachr, prof. Bolesław Markowski, prof. Józef Morozewicz oraz prof. Czesław Witoszyński. Komitet Kasy ukonstytuował się obecnie jak następuje: prezes: prof. Lutostański, wiceprezes: prof. W. Porzeziński, sekretarz: prof. J. Ujejski, zastępcy sekretarza: prof. F. Czubalski i prof. Kotarbiński, skarbnik: prof. B. Markowski. Członkowie: prof. W. Bachr, prof. Cz. Białobrzeski, prof. Jakubowski, prof. J. Morozewicz, prof W. Święto-sławski, prof. Cz. Witoszyński.

ZJAZD ZWIĄZKU UZDROWISK. Dnia 12 b. m. rozpoczął się w Warszawie doroczny walny zjazd przedstawicieli Związku uzdrowisk polskich. Obrady zjazdu, z udziałem przedstawicieli rządu, odbywają się w sali Pompejańskiej hotelu Europejskiego. W programie zjazdu, poza sprawami organizacyjnemi, sprawozdaniami i t. d., są dwa referaty: inż. Kryńskiego: „O położeniu gospodarczem naszych uzdrowisk"; oraz posła M. Kozłowskiego: „O zasadach przyszłej ustawy uzdrowiskowej".

KONFISKATA „NATIO". Z polecenia komisarza rządu, policja skonfiskowała czasopismo „Natio", organ mniejszości narodowych, redagowany w czterech językach. Był to pierwszy numer czasopisma. Skonfiskowano 4 tysiące egzemplarzy. — Z powodu konfiskaty zapowiedziane są interpelacje na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu.

PRZEWIEZIENIE ARESZTOWANYCH POSŁÓW DO WRONEK. Z Warszawy donoszą 13 bm.: Wczoraj o godz. 8.40 rano pociągiem pospiesznym do Poznania przewieziono aresztowanych posłów: Miotię, Hołowacza, Taraszkiewicza, Wołoszyna i Rak-Michajłowskiego. Posłów przewieziono w specjalnym wagonie, w tak zwanej więźniarce. Umieszczeni oni zostaną w ciężkiem więzieniu we Wronkach.

SZKOŁA PILOTÓW W ŁODZI. Jak z Warszawy donoszą, zarząd główny Ligi Obrony Powietrznej postanowił założyć własną szkołę pilotów cywilnych w Łodzi.

OCHRONA OLSZYNKI. Tow. miłośników Grochowa omawia z zarządem m. Warszawy projekt wykupu kilku morgów gruntu w miejscu, gdzie w lutym 1831 r. odbyła się bitwa z Moskalami w sławnej Olszynce. Na miejscu tem ma być utworzony park, zalesiony przez olchy, pośrodku zaś, gdzie dziś stoi krzyż pamiątkowy, ma stanąć obelisk ku upamiętnieniu naszych bohaterów i sławnych ich bojów.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA DWUZŁOTÓWEK. Z Bydgoszczy donoszą: W Nakle aresztowano pewnego osobnika w chwili, gdy usiłował puścić w obieg większą ilość fałszywych dwuzłotówek. Śledztwo wykazało, że jest on członkiem osławionej bandy fałszarzy, wykrytej niedawno w Chojnicach, zaś sam od szeregu lat zajmował się puszczaniem w obieg fałszywych pieniędzy.

Z GARNIZONU TARNOWSKIEGO. Nasz korespondent tarnowski donosi: Tutejsze koła społeczeństwa przyjęły nader sympatycznie nominację ppłk. Jana Olszewskiego na dowódcę tutejszego 5-go p. str. k., wiedziano tu bowiem że ppłk. Olszewski, jako oficer armji austr., śmiało podkreślał swoją polskość a po przewrocie jako jeden z pierwszych zajął się organizacją 6-go p. ułanów w Rzeszowie i na czele jednego ze szwadronów pospieszył na front ukraiński. — Zajmując następnie szereg odpowiedzialnych stanowisk, zaznaczył się swemi zdolnościami, energją, oraz zaletami osobistemi. Od wiosny 1924 przydzielony do 5 p. s. k. w Tarnowie, pełnił funkcje zastępcy dowódcy pułku, a od przeszło pół roku dowodził pułkiem.

Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ TEATRU NA G. ŚLĄSKU. — W Katowicach odbyło walne zgromadzenie Towarzystwa przyjaciół teatru polskiego na G. Śląsku. Prezes Towarzystwa, wizytator p. Miedniak, zaznajomił zebranych z dokonanemi pracami. Zebranie przyjęło sprawozdanie zarządu i udzieliło mu absolutorjum. Dalej postanowiono przeprowadzić pewne zmiany w statucie oraz uchwalono dążyć do współpracy z pokrewnemi instytucjami na całym Śląsku. Prezesem Towarzystwa wybrano ponownie p. Miedniaka. Uczczono przez powstanie pamięć zmarłego prezesa sądu apelacyjnego, ś. p. Feliksa Bocheńskiego, założyciela Towarzystwa przyjaciół teatru polskiego i wysłano depeszę do dyrektora departamentu kultury i sztuki w ministerstwie oświaty z prośbą o opiekę i poparcie działalności Towarzystwa.

DROŻYZNA W KIELCACH wzrosła w styczniu o 0.52 procent.

Ze Świata

OKRADZENIE UNIWERSYTETU WIEDEŃSKIEGO. Ubiegłej nocy włamano się do kwestury uniwersytetu wiedeńskiego. Skradziony został złoty łańcuch rektora, który swego czasu uniwersytet wiedeński otrzymał w podarunku od cesarza Franciszka I., 5 złotych łańcuchów dziekańskich i 8.000 shyl. austr. Jeden z włamywaczy został aresztowany, dwaj inni zbiegli.

Jak nam z Wiednia telefonują, 5 łańcuchów rektora i dziekanów, skradzionych przy włamaniu zostały odebrane jednemu z aresztowanych sprawców włamania w stanie zupełnie nienaruszonym.

POŻAR NA POLITECHNICE WIEDEŃSKIEJ wybuchł onegdaj w instytucie chemicznym, prawdopodobnie skutkiem samozapalenia się fosforu. Pożar zdołano zawczasu zlokalizować.

WIELKIE MGŁY NA KANALE. Z Londynu donoszą, że w ostatnich dniach tygodnia w Londynie i znacznej części kraju panowały nader ciężkie mgły. Zwłaszcza nad kanałem La Manche mgła była tak gęsta, że spowodowała zderzenie się parowca duńskiego z włoskim, przyczem ten ostatni zatonął. Załogę zdołano uratować.

EDWARD WITTIG W AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W PARYŻU. Rzeźbiarz Edward Wittig, wybrany w roku zeszłym członkiem francuskiej Akademji sztuk pięknych, przybył do Paryża i przyjął wczoraj udział w oficjalnem posiedzeniu Akademji, powitany serdecznemi przemówieniami przez prezesa oraz sekretarza generalnego Akademji.

ZAWIEJE ŚNIEŻNE NA KORSYCE. Z Paryża donoszą, że Korsykę nawiedziły wielkie śnieżyce powodując przerwanie połączeń kolejowych i przewodów elektrycznych. Pod ciśnieniem opadu śniegowego zawalił się barak włoskich górników węglowych, przyczem zginęło 13 ludzi a 4 zostało ciężko rannych.

WYBUCH GAZU ZABIJA 7 OSÓB I NISZCZY DOM. Jak donoszą z Toledo (stan Ohio, St. Zjedn.) siedem osób, przeważnie dzieci, poniosło śmierć skutkiem eksplozji gazu, która zniszczyła doszczętnie dwupiętrowy murowany domek na przedmieściu Point Place. Prócz zabitych cztery osoby zostały pokaleczone.

Odprężenie w sytuacji parlamentarnej

Rząd nie ustąpi w sprawach budżetowych — Nie wniosek nieufności, lecz „ogólne deklaracje"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego. **Sejm przystąpi dziś do trzeciego czytania budżetu.** Wyniki sobotniego głosowania, który przyniósł **deficyt blisko 20 mil. zł. stanowi trudność, która musi być w jakiś sposób pokonana.**

Rząd nie zajął do tej chwili (godz. 12 w południe) **żadnego stanowiska wobec trzeciego czytania i pozostawił Sejmowi sposób**, w jaki usunei skutki sobotniego wykolejenia.

Ze strony zaś grup sejmowych, zwłaszcza **PPS. i komunistów, zgłoszono wnioski, zmierzające do powiększenia wydatków budżetowych i to o sumę blisko pół miljarda złotych.**

Między in. poseł Pączek zaproponował **przywrócenie mnożnej ruchomej**, przy płacach urzędniczych, dalej **powiększenia funduszu dla bezrobotnych oraz powiększenie emerytur i rent inwalidzkich.** Razem wynosi to około 300 **miljonów złotych.**

Komunista Sochacki zażądał powiększenia **kredytów na roboty publiczne do 150 miljonów** zł. itd. Natomiast **z żadnej strony nie wpłynął wniosek, mający na celu określenie pozycyj**, które przez uchwały sobotnie wprowadziły do budżetu niedobór.

Komisja budżetowa, która zaczęła się dziś o godz. 11 przed południem, otrzymała zawiadomienie ze strony ministra Czechowicza, że będzie mógł dopiero **po radzie ministrów**, zwołanej na godz. 12 w południe zakomunikować stanowisko rządu, o ile ono zostanie powzięte na tej właśnie radzie ministrów. Komisja rozpoczęła tedy **rozprawę nad sposobem uchylenia niedoboru** powstałego skutkiem sobotnich uchwał Sejmu. Rozpoczęta na ten temat dyskusja do chwili zamknięcia numeru nie została jeszcze ukończona ze stronnictwami, które przeforsowały uchwalenie 15 miljonów na Bank Rolny i blisko 5 miljonów na rozmaite meljoracje rolne, leśne itd. Sytuacja dozna wyjaśnienia zapewne dopiero w późnych godzinach popołudniowych.

Jednocześnie kluby sejmowe, jak ZLN., Piast, Ch. D. i inne **radzą nad stanowiskiem**, jakie mają zająć w dyskusji popołudniowej **nad piątkowem oświadczeniem wicepremjera Bartla.** Dotychczas niema oznak, któreby zapowiadały **sformułowanie wniosków, zwróconych przeciw jednemu z członków gabinetu.** Deklaracje będą miały prawdopodobnie charakter ogólny, formułujący stanowisko danego klubu do rządu jako całości.

* * *

Sytuacja pozostaje naogół niewyjaśniona, jakkolwiek wszystko wskazuje na to, że sobotnie uchwały Sejmu nie pociągną za sobą poważniejszych następstw. Na odprężenie wpłynęło bezwątpienia **spokojne i nieugięte stanowisko rządu**, który sferom sejmowym dał wyraźnie do poznania, że ani w kwestjach politycznych ani w budżetowych nie pójdzie wobec Sejmu na żadne ustępstwa. W sprawie kredytów na utrzymanie nowego ministerstwa poczt i telegrafów, rząd stoi na stanowisku, że obojętne mjest mu z jakiego źródła te kredyty będą czerpane i czy znajdą się w grupie »Administracja« czy też »Przedsiębiorstwa«. W każdym razie pozycja min. Miedzińskiego, powołanego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, będzie utrzymana.

Co do niedoboru budżetowego spowodowanego przez sobotnie poprawki Sejmu, to rząd pozostawia załatwienie tej sprawy Izbie, zaznaczając jednak stanowczo, że nie dopuści do żadnego przekroczenia wydatków ponad wpływy skarbowe.

Widać więc, że rząd czeka, aż Sejm wybrnie z tych trudności, w które sam się wplątał.

Wybory na Śląsku Opolskim

Bytom, 14 lutego.

Wczoraj odbyły się na Śląsku Opol. **wybory do czterech sejmików powiatowych i czterech miast**, a to w związku ze zmianą granic powiatów i rozszerzeniem granic miast.

Na podstawie pierwszych zestawień wyników głosowania z godz. 11 w nocy, można wnioskować, że rezultaty głosowania w poszczególnych miastach i powiatach w porównaniu z wyborami w listopadzie 1925, były **na ogół dla Polaków korzystniejsze**, zdaje się jednak, że **w sumie polski stan posiadania pozostał niezmieniony w porównaniu z ostatniemi wyborami.** Znaczniejszy **przyrost polskich głosów** ujawnił się zwłaszcza w powiecie bytomskim.

W okręgu wyborczym Bytom miasto ujawnił się przyrost głosów komunistów, a centrum straciło przeszło 2.000 głosów.

W pow. raciborskim liczba głosów polskich zmniejszyła się, centrum utraciło około 3.500 głosów.

Z porządku dziennego obrad Rady Ligi Narodów

Genewa, 14 lutego (PAT). Najbliższa sesja Rady Ligi Narodów zostanie otwarta 7 marca w Genewie. Prowizoryczny porządek dzienny obrad tej sesji został już rozesłany rządom państw, będących członkami Ligi Narodów. — Wśród przedmiotu obrad znajduje się jedna sprawa mniejszościowa, wniesiona na porządek dzienny na skutek apelacji dotyczącej **niemieckich szkół mniejszościowych w Wilczej Górnej, w Łazienkach Górnych i Bytkowie** na zasadzie art. 147 konwencji polsko-niemieckiej w sprawie G. Śląska.

Krwawy sąd nad rewolucjonistami w Portugalji

Lizbona, 14 lutego (PAT). Tak w Oporto jak i w stolicy panuje **największy spokój.** Rząd występuje przeciwko wszystkim uczestnikom buntu jak najostrzej. **Wszyscy, którzy zostali schwytani z bronią w ręku, będą rozstrzelani. Więzienia są przepełnione.** Załoga kanonierki »Bengo«, która w czasie powstania strzelała do wojsk rządowych, została przetransportowana do Lizbony. Sądy wojenne zbiorą się z początkiem przyszłego tygodnia i wydadzą prawdopodobnie **znaczną liczbę wyroków śmierci. Na północy Portugalji sytuacja nie jest jeszcze** wyjaśniona. Wiadomości stamtąd są sprzeczne. Według niektórych doniesień strajkują tam kolejarze, a **przeciwnicy rządu mają rzekomo w kilku miastach ciągle jeszcze przewagę.**

Zamach bombowy uczniów na szkołę

Wiedeń, 14 lutego. W Moedlingu pod Wiedniem wykonali trzej uczniowie techniczno-przemysłowej szkoły **nieudały zamach bombowy na gmach szkoły.** Uczniowie ci wykonali zamach **z powodu otrzymania złych świadectw półrocznych.** Bomba nie wybuchła, gdyż ładunek nitrogliceryny był zbyt mały. Trzej młodociani zamachowcy **zostali aresztowani.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE CHWIEJNE, DOLAR UTRZYMANY.

Kraków, 14 lutego.

W prywatnych obrotach w dniu dzisiejszym tendencje chwiejne. Kursa zmieniały się ciągle, naogół w stosunku do piątku słabsze, ruch żywszy. Kursa kształtowały się: Zieleniewski 16.70—16.80, Gorka 24, Siersza Górnicza 4.00, Chybie 5.80, Chodorów 110, Piasecki 13.80, Tohan 0.25, Bank Związku Sp. Zar. 10.00—10.50.

Z niekotowanych: Jaworzno 17.15—17.20, Cegielski 23.50, Bank Polski 105—106, Lokomotywy 2.26—2.28, Nafta 0.80.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana bez zasadniczych zmian w kursach i nastroju. Podaż wystarczająca, obroty stosunkowo słabe. —

Dolar w Krakowie 8.90¼—8.90.75, czeki 8.97. W Warszawie gotówka 8.93—8.93½, czeki 8.96. We Lwowie gotówka 8.93—8.94. czeki 8.97. W Katowicach gotówka 8.94½, czeki 8.96—8.97. Na wszystkich giełdach sytuacja podobna, przy drobnych odchyleniach kursowych. Bank Polski płacił w dalszym ciągu gotówka 8.90, czeki 8.93.

Zurych, 14 lutego. (PAT.) Paryż 20.45½, Londyn 25.22, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Włochy 22.50, Hiszpanja 87.65, Holandja 208.15, Berlin 123.22.5, Wiedeń 73.22½, Sztokholm 138.70, Oslo 134, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 57.50, Budapeszt 91, Białogród 9.13¼.

Wiedeń, 14 lutego. Ruch był dziś spokojny przy korzystnej tendencji. Pewne papiery zwyżkowały, m. in. koleje państwowe Krupp i papiery węgierskie Rima i Salgo. Renty niejednolite.

Siersza Górnicza 3.39, Portland 36, Karpaty 39.6, Galicja 134, Schodnica 12.10, Nafta 12, Alpiny 44.4, Bank Hipoteczny 0.4, Fanto 12.4, Zieleniewski 13.80.

Ze sportu

Zawody narciarskie w Krynicy

W dniach 12 i 13 b. m. odbyły się przy doskonałych warunkach śnieżnych i w obecności niezwykle wielkiej liczby widzów doroczne zawody narciarskie o mistrzostwo Krynicy. W sobotę odbył się tylko bieg 18 klm., w którym startowało 32 zawodników. Zwycięstwo odniósł w kl. I. Władysław Gąsienica (3 p. s. p.) w czasie 1 godz. 17 min. 30 sek. Następnie najlepsze czasy uzyskali: Władysław Czech (3 p. s. p.), Franciszek Kawa (Czarni), Fran. Wagner (3 psp.) Andrzej Krzeptowski (Sokół, Zakopane) i Kazimierz Schiele (SNTT).

W niedzielę zaś odbył się cały szereg konkurencyj, obejmujący biegi pań, juniorów, młodzieży i skoki.

Dały one następujące wyniki:

Bieg pań, trasa 5 klm., startowało 9 zawodniczek. W I. klasie zwyciężyła Ela Ziętkiewiczowa (SNTT) w czasie 18 min. 17 sek., druga Wanda Dubieńska (AZS Kraków) 24 min. 47 sek.

W II klasie pierwszą przybyła do mety Kazimiera Skotnicka (Beskid Krynica) w czasie 22 min. 10 sek., druga dr Irena Popielówna (AZS Kraków) 24 min. 20 sek., trzecia Ewa Estreicherówna (AZS Kraków) 24 min. 55 sek.

W biegu juniorek zwyciężyła Sawczakówna Nusia (Beskid Krynica) w czasie 20 min. 4 sek., druga Mallówna Marja (Beskid Krynica) 26 min. 23 sek.

W dalszym ciągu odbyły się **dwa biegi juniorów** na przestrzeni 5 klm., startowało 6 zawodników. Pierwszy przybył do mety Józef Ptaczyński (Beskid Krynica) w 17 min. 42 sek., drugi Miodoński Jan (Beskid Krynica) 18 min. 5 sek., trzeci Łabanowski (Beskid Krynica) 18 min. 49 sek.

Bieg młodzieży szkolnej. Trasa 7 klm. Startujących 7 zawodników. 1) Chodkiewicz Kuba 1 min. 13 sek., 2) Michał Kuczera 1 min. 22 sek. 3) Disowski Stanisław 1 min. 57 sek.

Na końcu odbył się **konkurs w skokach** przy udziale 14 startujących. Pierwsze miejsce zajął **Andrzej Krzeptowski** (Sokół Zakopane) z notą 17.50 i długością skoków 29, 28 i 29 mtr. 2) Wagner Franciszek (3 p. s. p.), nota 11.50, długość skoków 26, 29 i 26 mtr. 3) inż. Kaliciński Eugenjusz (AZS Kraków) nota 8.27, długość skoków 27, 28 i 31 mtr. 4) Władysław Gąsienica (PSP) z notą 6.75 i długością skoków 23, 24 i 27 mtr.

W kombinacji kolejność miejsc przedstawia się nast.: 1) **Andrzej Krzeptowski** (Sokół Zakopane) nota 17.888; 2) Franciszek Wagner (3 psp); 4) Władysław Czech (3 psp); 5) Tadeusz Zaydel (3 psp); 6) Andrzej Krzeptowski (SNTT.); 7) Józef Fiszer (AZS) Kraków. **Mistrzostwo Krynicy zdobył w indywidualnej konkurencji Andrzej Krzeptowski**, drużynowo natomiast wygrała **drużyna 3 pułku strzelców podhalańskich**, której przypadł w udziale puhar, ofiarowany przez Komisję Klimatyczną w Krynicy.

Zawody cieszyły się nadzwyczajną frekwencją, zjazd gości wielki był przedewszystkiem z Warszawy, N. Sącza i Krakowa.

Po zawodach odbył się raut i rozdanie nagród zawodnikom dokonane przez prezesa honorowego komitetu dra Górskiego. Największą ich w udziale przypadło zawodnikom 3 pułku strz. podh., który zawdzięcza rozwój narciarstwa podobnie, jak i innych sportów w pierwszej linji swemu dowódcy, niezmordowanemu pułk. Wagnerowi.

Mistrzostwa narciarskie Lwowa

Przy licznym udziale publiczności odbyły się w dn. 12 i 13 b. m. zawody narciarskie we Lwowie, w których brało udział przeszło 50 narciarzy z tego 7 z Zakopanego i 3 Szwedów. Pierwszy dzień przyniósł niespodziewane zwycięstwo Józefa Bujaka nad Szwedem Lindströmem w biegu na 18 klm. Wynik biegu następujący: 1) Bujak J. 1 godz. 12 min. 38 sek., 2) Lindström 1 godz. 13 min. 44 sek., 3) Król (Sokół) 1 godz. 16 min. 5 sek., 4) Witkowski 1, 16:18, 5) „Ewin" 1, 16;24, 6) Kuraś 1, 17:48.

W czasie biegu, wskutek nieszczęśliwego upadku, odpadli dwaj szwedzcy narciarze Karlson i Stolpe. W następnym dniu odbył się w obecności 5.000 widzów konkurs skoków. W I-szej kl. zwyciężył Lindström 17.642 p., długość skoków 36 i 34 m, 2) Stolpe $32^1/_2$ i 31 m, 17.020 pkt., 3) „Ewin" 23 i 22 m (13.957), 4) Witkowski 20 i 23 mtr.

W II. kl. pierwszy Mietelski 24 i 27 mtr. pkt. 16.017; drugi Graca 1 i 14 mtr. 13,655 pkt; 3) Król $16^1/_2$ i $23^1/_2$ mtr.; 4) Makowski.

W ogólnej klasyfikacji pierwszy Lindström 18,624, 2) „Ewin" 16,041, 3) Król 15,498, 4) Witkowski 16,394, 5) Bujak 15,290, 6) Graca, 7) Stolpe, 8) Walczak, 9) Kuraś, 10) Mietelski, 11) Rzepecki. Organizacja zawodów, które odbyły się w ramach 20-letniego jubileuszu Pogoni, znakomita. Po zawodach w lokalu Pogoni wygłosił trener norweski, Aas, wykład na temat odbytych zawodów.

Polska narciarka zwycięża w Chamonix

W Chamonix odbyły się w dn. 12 i 13 b. m. zawody narciarskie o puhar Francji. Ze strony Polski miał wziąć udział H. Mückenbrun, dwukrotny mistrz Czechosłowacji, jednak z powodu złamania nogi udziału w zawodach nie brał. W biegu pań 1-szą nagrodę zdobyła znana polska narciarka p. Loteczkowa, bijąc 17 startujących zawodniczek.

Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo okręgu krakowskiego,

które odbyły się w dniu wczorajszym w Parku Krakowskim dały następujące wyniki: Bieg 500 m. dla juniorów 1) Sonne (Jutrz.) 1,21; 2) Rozmarin (Mak.).

Bieg 500 m. dla senjorów: 1) Stieglitz (Mak.), 2) Rosenberg (Mak.).

Bieg 1500 m. dla senjorów: 1) Stieglitz 3 55.2, Rek. okr.; 2) Rosenberg (Mak.).

Jazda figurowa junjorów: 1) Bergier (Mak.). p. 13 i dwie trzecie; 2) Kleimann (Mak.) 9 p.

Jazda figurowa panów o mistrzostwo okręgu Krakowskiego: 1) Libling O. (Jutrz.) p. 119 i jedna trzecia: 2) Hand (Jutrz.); 3) Żeberko (Mak.).

Wyniki piłkarskie w kraju i zagranicą.

Katowice, 13 lutego. W dniu tym szereg pierwszorzędnych A-klasowych drużyn poniosło haniebne klęski od znacznie słabszych przeciwników. I tak: Kolejowy K. S. — I. F. C. 4:2 (4:1). Pogoń — Amatorski K. S. 4:2 (1:1).

Siemianowice. K. S. 07 — Ruch (W. Hajduki) 4:1 (1:1). Wynik wprost senzacyjny.

Wiedeń. F. A. C. — Vienna 2:1; B. A. C. — Simmering 2:1 (0:1), mecz został przerwany; Slovan — Sportklub 4:2; Rapid — Hakoah 4.0; Admira — Rudolfhügel 4:3.

Budapeszt. Budapeszt — Wiedeń 1:1 (1:0). Zawody międzymiastowe. Widzów 20.000. Bramki zdobyli Orth dla Węgrów, dla Wiedeńczyków Rappan. Gra równa.

Praga. Victoria Žižkov — D. F. C. 4:3 (3:1). Zawody o puhar Sparta — Radlicky 8:0 (6:0); Slavia — Cechie Karlin 6:2; Cechie VIII — C. A. F. K. 3:3; Liben — Meteor 3:2; Teplitzer F. C. — Vrsovice 6:0; Nuselsky — Kroceblavy 10:1.

SPRAWA DYSKWALIFIKACJI BOKSERA ERWINA STIBBEGO.

Jak donoszą z Poznania na ostatniem posiedzeniu Polskiego Związku bokserskiego zapadła uchwała zdyskwalifikowania na przeciąg dwóch miesięcy Erwina Stibbego, byłego członka S. S. »Union«, a obecnie Cracovii, za startowanie w barwach klubu krakowskiego. Wobec tego, iż mistrzostwo Polski w boksie odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia, Erwin Stibbe, jako zdyskwalifikowany nie będzie mógł brać udziału. Sprawa jego dyskwalifikacji znajdzie zapewne swój epilog w odwołaniu na następnem posiedzeniu P. Z. B. bo zupełnie niesłusznie nastąpiła. Stibbe będąc członkiem Unionu zgłosił się do tego klubu jeszcze w czerwcu r. ub. Potwierdzenie jego zgłoszenia dla barw Unionu nadeszła dopiero do Łodzi w czasie, kiedy Stibbe wystąpił po raz pierwszy w barwach klubu krakowskiego, t. j. w drugiej połowie stycznia r. b. a więc po siedmiu miesiącach. Jest to wina sekretarjatu najwyższej magistratury pięściarskiej, który tak opieszale załatwia sprawy pilne. Przypuszczać należy, że po rozpatrzeniu tej sprawy dyskwalifikacja Stibbego zostanie zniesiona i sympatyczny lodzianin weźmie udział w mistrzostwach okręgowych, a tem samem stanie do mistrzostwa Polski.

NOWY PROJEKT MISTRZOSTW PIŁKARSKICH EUROPY.

Na ostatniem posiedzeniu »Fify«, które odbyło się w Zurichu rozpatrywano projekt zorganizowania mistrzostw piłkarskich Europy. Według tego projektu mistrzostwa odbędą się w sześciu grupach a następnie finaliści spotkają się w ostatecznych rozgrywkach. Do tych grup należą: I grupa Austrja, Czechosłowacja, Węgrzy, Niemcy i Szwajcarja, II grupa: Holandja, Francja, Luxemburg i Belgja, III grupa — Szwecja, Norwegja, Danja i Findlandja. IV. grupa: Włochy, Hiszpanja i Portugalja. V. grupa: Polska, Litwa i Estonja. VI. grupa: Rumunja, Jugosławja, Bułgarja Turcja i Grecja.

Najbliższy kongres Fifa odbędzie się w sierpniu w Helsingforsie.

ODRZUCENIE PROŚBY GÖRLITZA I SŁONECKIEGO.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu P. Z. P. N. w Krakowie rozpatrywana była sprawa Görlitza i Słoneckiego byłych graczy drużyny mistrzowskiej Polski lwowskiej Pogoni. Jak wiadomo wymienieni gracze swego czasu zostali przez P. Z. P. N. zdyskwalifikowani jako zawodowcy, tem bardziej, że obaj opuścili szeregi macierzyńskiego klubu i udali się do Włoch występując w barwach tamtejszego klubu »Bologna«. Obecnie po powrocie do kraju Görlitz i Słonecki wnieśli do najwyższej magistratury piłkarskiej prośby o rehabilitację i uznanie ich z powrotem amatorami. Prośby te zostały przez zarząd P. Z. P. N. odrzucone.

Informacje przemysłowe i handlowe

UTWORZENIE KARTELU PARAFINOWEGO. W dniu 9 b. m. podpisano w Warszawie umowę między rafinerjami naftowemi o stworzenie wspólnego biura sprzedaży parafiny w kraju i w eksporcie, przyczem jednak do kartelu parafinowego nie przystąpiły Towarzystwa Vacuum Oil Co i Standard Nobel, jednak zgodziły się nie konkurować z kartelem pod względem cen i warunków sprzedaży, oraz utrzymać w dalszym ciągu taki kontyngent zbytu parafiny w kraju, jaki przypadłby im w udziale w razie wejścia do kartelu. Przyczyny, dla których Vacuum nie podpisało umowy kartelowej, są następujące: Towarzystwo musi dokupywać dla zapewnienia produkcji swojej rafinerji po 600 wagonów ropy miesięcznie, co jest obecnie dosyć trudne, i zawsze uzależniało swoje przystąpienie do kartelu od zabezpieczenia sobie stałego przydziału ropy, na co się inne rafinerje nie chciały zgodzić. Nadto Vacuum żądało rozszerzenia kartelu na naftę, benzynę, oraz zagwarantowanie takiego kontyngentu krajowego, sprzedaży produktów naftowych, któryby odpowiadał ilości sprzedawanej przez Vacuum w r. 1925-26. Wobec tego, że rafinerje będące w opozycji do tych żądań, skłonne są po części się do nich przychylić, możliwem jest skompletowanie w przyszłym miesiącu ogólnego kartelu naftowego. Kartel istniejący tymczasowo zajmuje się obok sprzedaży w kraju, również eksportem. Zaznaczyć, należy, że przeciętna produkcja parafiny w Polsce wynosi 3 500 wagonów rocznie.

HANDEL POLSKO-ŁOTEWSKI. Łotewskie sfery przemysłowe zwróciły się do swojego rządu z memorjałem w sprawie konieczności ostatecznego uregulowania stosunków gospodarczych między Łotwą a Polską. Przemysłowcy łotewscy żalą się, że eksport towarów łotewskich do Polski wywozi swoje towary do Łotwy bez żadnych trudności. Wobec tego łotewskie koła przemysłowe i handlowe żądają natychmiastowego zawarcia umowy handlowej z Polską względnie skontyngentowania importu polskich na Łotwę.

DELEGACI AMERYKAŃSKIEGO KOMITETU NAUKOWEJ ORGANIZACJI W POLSCE. W dniu 7 i 8 b. m. bawili w Polsce pp. inż. H. S. Dennison i inż. P. S. Brown, delegaci amerykańskiego kom. naukowej organizacji i wybitni członkowie Taylor Society. Przybyli oni do Europy celem zapoznania się z rozwojem u nas naukowej organizacji i nawiązania stosunków z instytucjami, które podjęły pracę w tj dziedzinie. W Warszawie podejmował delegację Instytut Naukowej Organizacji, udostępniając pp. Dennisowi i Brownowi zwiedzenie szeregu fabryk i zakładów przemysłowych w Warszawie oraz na Górnym Śląsku.

Delegaci opuścili Polskę dnia 8 b. m. wieczorem, wyrażając zdumienie, że rozwój naukowej organizacji w Polsce postępuje w tak szybkiem tempie.

W SPRAWIE UISZCZANIA OPŁAT STEMPLOWYCH GOTÓWKĄ. Władze skarbowe skonstatowały, że szereg firm, które uzyskały zezwolenia na bezpośrednie uiszczanie gotówką opłat stemplowych, zarachowują opłaty te bez 10 proc. dodatku. Wyjaśnia się wobec tego, że rozporządzenie p. prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 grudnia 1926 r. wyraźnie ustala, iż dodatek 10 proc. przy opłatach stemplowych ma być pobierany i opłacany do końca roku bieżącego. Firmy więc, które z jakiegokolwiek tytułu nie doliczają owych 10 proc. do opłat stemplowych narażają się na ustawowo przewidziane kary, pozatem na utratę uzyskanego od władz skarbowych zezwolenia bezpośredniego uiszczania opłat stemplowych gotówką.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W BANKU GOSP. KRAJ. Mimo ogólnego kryzysu gospodarczego, jaki dotyka ogół, daje się odczuć stały i niesłabnący wzrost ruchu oszczędnościowego wśród najszerszych warstw społeczeństwa Obok specjalnie dla ruchu oszczędnościowego przeznaczonej P. K. O., największe wpływy oszczędnościowe wykazuje Bank Gospodarstwa Krajowego. W końcu stycznia b. r. wkłady oszczędnościowe złożone w centrali Banku Gospodarstwa Krajowego i 20 jego oddziałach prowincjonalnych wynosiły 4,596.000 zł i w porównaniu z miesiącem poprzednim wzrosły o przeszło 400 ttys. złotych. Asygnaty kasowe w miesiącu styczniu wynosiły 15.466 tys. zł i w porównaniu z miesiącem grudniem ub. r. wykazują wzrost o przeszło 500 tys. złotych.

Największy stosunkowo wpływ oszczędności, poza centralą, daje się zauważyć w oddziałach Banku w byłym zaborze pruskim.

PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW WSCHODNICH. Przygotowania do urządzenia i otwarcia Targów Wiedeńskich w połowie marca b. r. trwają w całej pełni. Szczególnie atrakcją targów będzie dział polski, organizowany przez Izbę austrjacko-polską pod kierownictwem jej prezesa p, ministra Twardowskiego. W Warszawie w organizacji wystawy polskiej na Targach Wiedeńskich pomagają skutecznie Izbie austrjacko-polskiej w jej pracach wystawowych pp.: konsul Wilkoszewski i br. Roger Battaglia. Dotychczas przewidziane są następujące działy: węglowy (koncerny węglowe, Górny Śląsk), drzewny, naftowy, mebli (giętych Radomsk i Bielsk), koszykarskich (Rudnik), kilimy i makaty (Buczacz), tekstylja łódzkie, batiki, konfekcja, chemikalja, cynk, cukier, próbki zboża, nasiona, jaja, masło, sery, mięso, wódki i likiery. Poza tem znajdą się na Targach wykresy graficzne i tablice statystyczne Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Polskiego, Targów Wschodnich i Poznańskich, Aeroloydu i innych. Będzie to pierwsza większa wystawa eksponatów polskich za granicą, to też w interesie naszego przemysłu i handlu eksportującego do Austrji i na Bałkanach, leży, aby wystawa polska w Wiedniu była jak najlepiej obesłana. Targi Wiedeńskie mają duże znaczenie, gdyż ułatwiają nawiązywanie stosunków handlowych nie tylko z Europą centralną, lecz i z państwami bałkańskiemi, z których kupcy licznie zjeżdżają na czas Targów do Wiednia.

Protektorat wystawy polskiej objął minister spraw zagranicznych, Zaleski. Na otwarcie Targów w Wiedniu wybiera się minister przemysłu i handlu, Kwiatkowski. Spodziewany jest także liczny zjazd eksporterów polskich

Ażeby godnie uczcić występ reprezentantów polskiego przemysłu i handlu eksportowego w Wiedniu, Izba austrjacko-polska, ta wielce zasłużona na polu zbliżenia stosunków gospodarczych austrjacko-polskich instytucyj, urządza w dniu 14 marca posiedzenie swoich członków i zaproszonych gości z odczytami o rozwoju ważniejszych gałęzi naszego przemysłu.

WYNIKI WALKI Z PRZEMYTNICTWEM W WOJ. ŚLĄSKIEM. Najbardziej ożywioną pod względem przemytnictwa jest granica celna w woj. śląskiem. Składają się na to specjalne warunki gospodarcze, spowodowane podziałem Górnego Śląska. W ciągu r. 1926 ujawniono w okręgu śląskiej Dyrekcji ceł ogółem 5.095 wypadków przemytnictwa, przyczem zakwestjonowano towary o łącznej wartości 631.128 złotych. Największą ilość wypadków przemytnictwa wykryły urzędy celne (3.031 wypadków), następnie straż celna (1.747 wypadków), policja państwowa (293 wypadki), wreszcie inne władze (24 wypadki). Z pośród towarów, przytrzymanych na przemytnictwie, największy odsetek przypada na tytoń i wyroby tytoniowe, następnie idą tkaniny, sacharyna, chemikalja i wyroby techniczne. W porównaniu ze stanem w r. 1925 zmalało przemytnictwo w okręgu śląskiej Dyrekcji ceł o 1/3.

POSTULATY HANDLU I PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO. W czasie pobytu ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego przed kilku dniami w Łodzi przedłożył reprezentant łódzkiego związku przemysłowców postulaty łódzkiej wytwórczości domagając się zwaloryzowania ceł i zmiany w pobieraniu podatku obrotowego i zapobieżenie wahań kursu złotego nawet zwyżkowych. Nadto przedstawiciele przemysłu zwrócili się do ministra z propozycją ustanowienia przez rząd premij eksportowych, polegających na tem, aby zamiast wypłacania zasiłków dla bezrobotnych rząd kwoty te udzielał przemysłowi, który byłby zobowiązany uruchamiać za nie nowe warsztaty pracy. Reprezentant kupiectwa wskazywał na trudności kredytowe i domagał się równomiernego traktowania kupiectwa z przemysłem i rolnictwem w sprawie korzystania z kredytów Banku Gosp. Kraj. i Banku Polskiego. Nadto domagał się unifikacji prawa handlowego i przerzucenia podatku przemysłowego na importerów. Minister Kwiatkowski odnosił się naogół przychylnie do wyrażonych życzeń.

Walka z chorobami zaraźliwemi zwierząt

Wścieklizna po wojnie rozszerzyła się nadzwyczaj groźnie prawie po całej Europie. W większości jednak państw zachodnich udało się zupełnie zlikwidować wściekliznę przez masowe wybijanie psów chorych, podejrzanych i wałęsających się. U nas w kraju walka z wścieklizną napotyka na wielkie trudności. Jedyny radykalny środek walki, polegający na bezwzględnem tępieniu psów podejrzanych i wałęsających się, jak również na nakazie trzymania psów na uwięzi i w kagańcach spotyka się z niechęcią, a nieraz z przeciwdziałaniem ludności.

Radykalne zlikwidowanie tej tak groźnej zarazy jest konieczne z powodu niebezpieczeństwa, jakie przedstawia dla ludzi i strat, jakie powoduje w inwentarzu żywym. W ostatniem trzechleciu z powodu wścieklizny przeciętnie rocznie padło i zostało zabitych 530 sztuk bydła rogatego i 80 koni. W pierwszej połowie stycznia 1927 roku wściekliznę notowano we wszystkich województwach i 112 powiatach.

Inne choroby zaraźliwe zwierząt domowych: wąglik, szelestnica, pomór i różyca świń, cholera drobiu nie są znaczniej rozpowszechnione, niż w innych państwach europejskich. Walka z chorobami zaraźliwemi w Polsce prowadzona jest na podstawie przepisów, obowiązujących ustaw weterynaryjnych byłych państw zaborczych.

Projekt polskiej ustawy o zwalczaniu chorób zaraźliwych zwierzęcych został już opracowany i wniesiony do Rady prawniczej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.